Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 154 Katowice, niedziela 6-go lipca 1930. **Rok 29**

Chrześcijańsko-narodowe towarzystwo nauczycieli.

Kraków. Nastapiło tu otwarcie zjazdu towarzystwa chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa, które obradowało równocześnie ze zjazdem nauczycielstwa szkół powszechnych. Na obradach był obecny metropolita ks. Sapieha. ks. biskup Rospond. delegat ks. kardynała Hlonda ks. Noryśkiewicz. Imieniem ministerstwa wyznań religijnych i opieki publicznej ks. Trepka. Zjazd uchwalił wysłać depesze do Pana Prezydenta Rzplitej i ks. prymasa Hlonda. (PAT.)

Prezydent Hindenburg przejechał przez Polskę.

Poznań. Ubiegłej nocy powracał z Prus Wschodnich przez Pomorze i Wielkopolskę linję kolejową Gniezno—Poznań—Zbąszyń prezydent Rzeszy niemieckiej Hindenburg. Do Zbaszynia przybyli na spotkania prezydenta szłonkowie rządu Rzeszy.

Francuzi przeciw aktom terroru w zwolnionej Nadrenji.

Berlin. Urzadzone przez niemieckich nacjonalistów w miastach nadreńskich pogromy przeciwko b. uczestnikom ruchu separatystycznego trwają w dalszym ciagu. Ubiegłej nocy manifestacje takie powtórzyły się w Wiesbaden. b. siedzibie rządu separatystycznego. gdzie podobnie. jak w Moguncji. plądrowano składy i wybijano szyby.

Według doniesień prasy demokratycznej. ostatnie wypadki w Nadrenii wywołały interwencję dyplomatyczna ze strony rzadu francuskiego. Niemcy bowiem podpisały w Hadze umowę. w której zobowiazały sie chronić separatystów przed represjami.

Berlin. Z Moguncji donoszą. iż w obawie przed dalszemi pogromami przeciw separatystom jeden z przywódców tego ruchu dr. Roth oraz jego żona popełnili samobójstwo. zażywając cjankali. (PAT.).

Sowiety składaja gratulacje z powodu opróżnienia Nadrenji.

Berlin. Komisarz do Spraw Zagranicznych Litwinow przesłał ministrowi Curtiusowi depesze gratulacyjną z powodu zwolnienia przez wojska okupacyjne ostatniej strefy w okręgu Nadreńskim.

Prasa sowiecka przypomina przy tej okazji. że tylko Związek Sowiecki protestował w swoim czasie przeciw Traktatowi Wersalskiemu oraz przeciwko okupacji. Zlikwidowanie okupacji. według dzienników sowieckich. absolutnie nie oznacza osłabienia przeciwieństw i różnic. jakie istnieją między państwami zwycięskiemi i pokonanemi. Różnice i przeciwieństwa te zarysowywać sie będa z większą jeszcze. niż dotąd siłą.

W odpowiedzi na telegram. minister Curtius. imieniem rządu przesłał podziekowanie na rece Litwinowa.

Dzieci polskie ze Śląska Opolskiego w Polsce.

Dzieci polskie ze Śląska Opolskiego w liczbie 788 wyjechały w piątek, dnia 4 lipca b. r. z Bytomia nadzwyczajnym pociągiem na kolonje letnie do Polski. Około godziny 4 po południu wyruszył pociąg do Katowic.

Przyjazd do Katowic.

Peron trzeci dworca katowickiego bardzo ożywiony. Członkowie zarządu Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech czynią ostatnie przygotowania i zarządzenia na przyjęcie gości. Gromadzą się członkowie i członkinie towarzystw dobroczynnych, przedstawiciele prasy, duchowieństwo i zaproszeni goście. Ustawia się orkiestra kolejowa. Wszyscy wyczekuja nadeścia pociagu.

Godzina 16.40. Pociąg nadchodzi. Z okien wychylają się małe główki dzieci, które witają ziemię polską. Niewątpliwie niejedno z tych maleństw jeszcze nie było w Polsce, więc nic dziwnego, że serca żywiej biły, łzy płynęły z oczu na myśl, że nareszcie spełniły się pragnienia i życzenia długich lat, by oglądać i podziwiać — Polskę.

Z łoskotem wpada pociąg na stację. Orkiestra gra marsza powitalnego, następuje powitanie i dzieci zaczynają wysiadać z pociągu, formując się w długi szereg przed dworcem kolejowym. Ustawia się czwórka za czwórką, najprzód dziewczynki, a potem chłopcy. Na każdym kroku można zauważyć ład i doskonałą organizację. Opiekunki i opiekunowie świadomi sa swych obowiązków i włożonej na nich odpowiedzialności.

O godzinie 5-tej ruszono w pochodzie z orkiestrą na czele ulicami miasta do punktu zbornego w szkole przy ulicy Stawowej. Przed pochodem niesiono tablicę z napisem „Cześć młodzieży polskiej!“ Ulice, któremi przechodził pochód, zaległy tłumy ludności, które owacyjnie witały naszą dziatwę polską z pod panowania pruskiego.

Na miejscu rozłożyły się dzieci na podwórzu szkolnem, gdzie nastąpił podział i odżywienie. Przy długich stołach zasiadły dzieci, którym podano herbatę z pieczywem i kiełbaski. jakoteż każdemu z nich paczkę łakoci. Zauważyć można było rozpromienione twarzyczki, z ócz wszystkich biła radość na myśl o tem wszystkiem, co już widziały i jeszcze widzieć będą. Podczas uczty przygrywała orkiestra. Przy dźwiękach polskich melodyj bawiła się dziatwa wybornie do samego odjazdu.

Jak zaznaczyliśmy, wyjechało na kolonje letnie do Polski 788 dzieci opolskich, które podzielono na 6 transportów. Pięć transportów odjechało już w piątek, szósty i ostatni odjechał w dzisiejszą sobotę rano. Mianowicie dzieci opolskie wyjechały na następujące kolonje: Dalki, Kościerzyna, Grzybów, Lubień. Rabka, Pacyna, Ostrowiec, Karczawka, Skwilna, Mława, Dziechtarzewo, Jabłeczna, Radzyń Podlaski, Międzyrzecz, Białystok, Mosty, Ostrów Mazowiecki, Wysocko Mazowieckie, Wołkowysk, Hałowiesk i Działdowo.

Jesteśmy przekonani, że wszystkie dzieci spędzą w Polsce miłe chwile i że wrócą do domów rodzinnych zupełnie zadowolone i świadome tego, że wakacje w Polsce są dla nich nietylko odświeżeniem sił. ale co ważniejsze, odrodzeniem duchowem. W świadomości ich utrwali się poczucie, iż są Polkami i Polakami i że nimi powinni zostać do ostatniego tchu życia.

Przemysł żelazny Śląska Opolskiego wypowiada pracę wszystkim robotnikom.

Gliwice. (Tel. wł.) Związek pracodawców przemysłu żelaznego Śląska Opolskiego postanowił wszystkim robotnikom wypowiedzieć pracę. Związek uzasadnia ten krok tem, że wobec wysokich kosztów produkcji nie może konkurować z przemysłem westfalskim.

Przemysłowcy zmierzają w międzyczasie prowadzić z robotnikami narady o zmniejszenie zarobków.

Podobne zamiary mają także właściciele kopalń na Śląsku Opolskim.

(Obszerne sprawozdanie z obopólnej konferencji, podamy w następnym numerze. — Red.)

Spór o kopalnie Zagłębia Saary.

Berlin. Według prasy, rokowaniom francusko - niemieckim w sprawie przedterminowego zwrotu Zagłębia Saary, grozi rozbicie. Strona francuska domaga się uznania przez Niemców prawa własności francuskiej do części kopalń Zagłębia Saary, czemu Niemcy stanowczo się sprzeciwiają. Delegat niemiecki ma opuścić Paryż.

W związku z tem ukazał się komunikat półurzędowy. wyjaśniający, że rokowania w sprawie wywłaszczenia kopalń francuskich w Zagłebiu Weglowem weszły w stadjum krytyczne, tak iż liczyć się należy z ich przerwaniem. Strona niemiecka spodziewa się, że wyniki rokowań będą jeszcze przedmiotem bezpośrednich narad obu rządów. Niemcy domagać się będą oddania wszystkich kopalń właścicielom bawarskim i pruskim. Przerwanie rokowań — zdaniem komunikatu — nie powinno jednak pociągnąć za sobą oddania sprawy Lidze Narodów. ze względu na to, iż interesuje ona wyłącznie Niemcy i Francje. (PAT.).

Walki wewnętrzne w Rosji.

Oczekiwany z wielkiem napięciem 16-ty kongres partji komunistycznej po kilkakrotnych odroczeniach zebrał się nareszcie w Moskwie i rozpoczął swe obrady.

Już pierwsze dni obrad ujawniły znaczną rozbieżność pomiędzy rządzącą grupą Stalina, a opozycją prawicową. Tem należy tłumaczyć, że wszystkie referay zostały przydzielone najbliższym zaufanym współpracownikom Stalina, podczas gdy Rykow, Woroszilow i Kalinin, zajmujący najwyższe stanowiska w rządzie sowieckim, biorą udział w kongresie, jako zwykli szeregowi członkowie partji komunistycznej.

Drugą charakterystyczną cechą odbywającego się kongresu moskiewskiego jest ta okoliczność, że pomimo represyj, stosowanych wobec opozycjonistów, pomimo całego szeregu zarządzeń, mających na celu „przesiewanie“ delegatów i dopuszczenie na kongres jedynie „prawomyślnych“ stalinowców, znalazła się dość silna grupa opozycjonistów prawicowych, która nie ulękła się pogróżek Stalina i otwarcie wystapiła z krytyką dotychczasowego przewodnictwa partji.

Ciekawem będzie przypomnieć [illegible] opozycja prawicowa oddawna wysunęła cały szereg postulatów, zmierzających do zaniechania kolektywizacji rolnictwa, do przywrócenia częściowej wolności handlu, do zmniejszenia tempa t. zw. „industrializacji“ t. zn. uprzemysłowienia Rosji i wreszcie do demokratyzacji aparatu państwowego.

Już w trzecim dniu obrad nastąpiło pierwsze zetknięcie zwolenników Stalina z opozycją. Po kilkugodzinnem przemówieniu dyktatora sowieckiego. który w świetle optymistycznem przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą Sowietów, przepowiadając upadek i zagładę świata kapitalistycznego, wywiązała się burzliwa dyskusja, w której zabierli głos zarówno zwolennicy Stalina, jak i opozycjoniści. Rządząca większość zażądała w formie ultymatywnej od Rykowa, Tomskiego, Ugłanowa i innych przywódców opozycji złożenia deklaracji o wyraźnym stosunku do t. zw. „linji generalnej“ partji, t. zn. do polityki Stalina.

Jeden z najbardziej zaufanych przyjaciół Stalina, Kaganowicz, pełniący obowiązki sekretarza moskiewskiej organizacji komunistycznej, oświadczył, że nalży z całą bezwzględnością zwalczać opozycjonistów i postawić przed nimi pytanie: albo opozycjoniści ostateczne wyrzekną się swoich „błędów“, albo też, jeśli tego nie uczynią, partja wyrzuci ich ze swoich szeregów i zabroni im wszelkiej działalności politycznej. Opozycja bowiem prawicowa poszła zadaleko w swej agitacji przeciwko Stalinowi i stała się właściwie zarodkiem nowej partji politycznej, której działalność — zdaniem Kaganowicza — idzie na korzyść burżuazji i w ten sposób może przyczynić się do spotęgowania ruchu przeciwkomunistycznego.

Widzimy tedy, że rządząca grupa Stalina postawiła sprawę opozycji na

ostrzu noża. Tembardziej znamienną należy uważać odpowiedź, którą udzielili przedstawiciele opozycji prawicowej na kongresie komunistycznym. Dłuższe przemówienia wygłosili Rykow, Tomskij i Ugłanow. Wyrazili oni gotowość podjęcia lojalnej współpracy z partją komunistyczną, zaznaczając jednakże, że współpracę tę uzależniają od pewnych zmian w dotychczasowej polityce Stalina w myśl postulatów opozycyjnych. Ta odpowiedź przywódców opozycji prawicowej na ofertę Stalina wywołała prawdziwą burzę wśród członków kongresu. Nawet urzędowa agencja sowiecka „Tass“, donosząc o tem, zaznacza, że przemówienia przywódców opozycji były przerywane burzliwymi okrzykami. Świadczy to o niezwykle naprężonej atmosferze, która wytworzyła się na kongresie moskiewskim i która jednocześnie jest dowodem napięcia politycznego panującego w Sowietach.

A jeśli dodamy do tego, że na żądanie Stalina również i komisarz wojny Woroszyłow został usunięty od udziału w kierowniczych organach kongresu oraz, że w imieniu armji sowieckiej na kongresie przemawiał nie Woroszyłow, lecz protegowany przez Stalina dowódca wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie Blücher, to stanie się jasnem, że do walk wewnętrznych została wciągnieta armja, co jest niewątpliwie najbardziej charakterystycznym momentem w przeżywanem przez Sowiety przesileniu.

Trudno narazie przewidzieć, czem zakończy się rozgrywka pomiędzy Stalinem i opozycją. Krótki komunikat urzędowej agencji sowieckiej donosi, że kongres uznał oświadczenia przywódców opozycji prawicowej za niezadawalniające. Oznacza to w każdym razie ponowne zaostrzenie walk politycznych w Sowietach. Z drugiej strony zebrani na kongresie 2000 delegaci wskutek przeprowadzanego przez Stalina „przesiewania“ bynajmniej nie odzwierciadlają istotnych nastrojów, panujących w kraju. Dlatego też, jeśli Stalinowi uda się nawet uzyskać dla swej polityki aprobatę kongresu, nie rozwiąże to trudności sytuacji i nie doprowadzi do odprężenia.

Sądząc z doniesień dzienników sowieckich opozycja prawicowa przeprowadza mobilizację sił poza kongresem i nie ustaje w gwałtownej walce przeciwko dyktatorowi sowieckiemu. Okoliczność ta jest bardzo znamienną, gdyż sygnalizuje przeniesienie walk wewnętrznych z kongresu partji komunistycznej na niebezpieczny teren znajdujących się w nędzy miast i wsi sowieckich.

Przegląd polityczny

Organizatorzy kongresu krakowskiego przed sądem.

Premjer Sławek oświadczył jednemu z dziennikarzy, że rząd wyciągnie konsekwencje z wystąpień przywódców stronnictw na kongresie krakowskim, skierowanych przeciwko Prezydentowi Rzeczypospolitej. Obecnie donoszą pisma, że w myśl tej zapowiedzi województwo krakowskie złożyło w prokuraturze krakowskiej wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej z par. 665 obowiązującej w Małopolsce ustawy austrjackiej. Paragraf ten przewiduje karę więzienia od roku do pięciu lat za „podżeganie do pogardy lub nienawiści przeciw osobie cesarza, przeciw całości państwa, lub formie rządu, lub administracji państwa. Równocześnie policja dokonała rewizji w gmachu, gdzie znajduią się biura socjalistyczne i skonfiskowała odezwy oraz korespondencje, dotyczące zjazdu.

Do odpowiedzialności pociągnięci zostaną między innymi Witos, Chaciński, z Chrześc. Demokracji, Popiel z NPR. Niedziałkowski z PPS., ks. Panaś — ogółem około 40 osób.

Prezydent Masaryk na Śląsku Cieszyńskim.

Jak wiadomo w dniach 5 i 6 bm. zamierza prezydent Masaryk odwiedzić Śląsk Cieszyński. W związku z tem wyłoniła się w Cieszynie kwestja, w jakich językach należy prezydenta powitać. Rada Miejska uchwaliła, by powitanie wygłoszono w językach polskim i czeskim, odrzuciła natomiast wniosek w sprawie powitania go w języku niemieckim. Zarząd krajowy Moraw i Śląska unieważnił uchwałę Rady Miejskiej w odniesieniu do języka niemieckiego.

Zemsta Niemców.

Donoszą tu o niesłychanych wykroczeniach, jakich tłum demonstrantów dopuścił się po wymaszerowaniu Francuzów w mieście Kaiserslautern, w Palatynacie przeciw przywódcom niemieckiego ruchu separatystycznego, niszcząc zupełnie wewnętrzne urządzenie magazynów. Właściciel jednego z tych sklepów popełnić miał samobójstwo. Policja w pierwszej chwili okazała się bezsilną wobec ekscesów. Dopiero po przybyciu posiłków zdołano przy pomocy sikawek rozproszyć awanturników.

Kto będzie ministrem spraw zagranicznych w Rosji?

Korespondent moskiewski „Neue Freie Presse“ dowiaduje się, że bezpośrednio po kongresie partji komunistycznej ma nastąpić decyzja co do kierownictwa urzędu zagranicznego.

Cziczerin w ostatnich latach uprawiał do pewnego stopnia frondę osobistą. Był on mianowicie przeciwny temu, by urząd zagraniczny podzielony był na poszczególne resorty, których szefowie pozostawaliby w bezpośrednim i stałym kontakcie z zarządem stronnictwa komunistycznego. Cziczerin pragnąłby skupić w swoich rękach kierownictwo całego mechanizmu dyplomatycznego.

Według korespondenta, stronnictwo komunistyczne ma zamiar uczynić Cziczerinowi ustępstwa. O ile pozwoli na to stan jego zdrowia, jest prawdopodobne, że Cziczerin obejmie kierownictwo spraw zagranicznych.

Angielskie pretensje do Rosji.

Na czele delegacji brytyjskiej w Komisji Mieszanej, mającej zająć się sprawą rozrachunków angielsko-sowieckich, stanie jeden z wybitnych bankierów brytyjskich. Prócz niego w skład delegacji wejdzie jeszcze 2-ch przedstawicieli świata przemysłowo-finansowego, a tylko 2-ch urzędników.

Komisja Mieszana rozpatrzy następujące sprawy: 1) wzajemne pretensje rządowe; 2) pretensje posiadaczy papierosów wartościowych rosyjskich; 3) pretensje b. właścicieli posiadłości, znacjonalizowanych przez Sowiety; 4) różne inne pretensje.

Orędzie króla rumuńskiego.

Sesja parlamentu rumuńskiego została zamknieta. Premjer Maniu odczytał orędzie królewskie zamykajace sesję, podkreślając, iż parlament zakończył pomyślnie swe prace w dziedzinie kontroli i równowagi finansów publicznych, w dziedzinie organizacji gospodarczej oraz reorganizacji armji.

W zakresie polityki zagranicznej orędzie podkreśla ratyfikację układów haskiego i paryskiego „stwarzających atmosferę odprężenia i solidarności międzynarodowej, sprzyjających puszczeniu w niepamięć przeszłości i ułatwiających dzieło współpracy międzynarodowej w najbliższej przeszłości. Podpisanie tych układów uczyniło możliwem propagowanie idei współpracy, zawartej w memorandum Brianda w sprawie federacji europejskiej. Nasza opinja publiczna oraz jej wyraziciele, podobnie jak we wszystkich krajach, pragnących trwałego pokoju, oraz dobrej organizacji ekonomicznej, odnoszą się żywo i ze szczerą sympatją do tego projektu“.

Podkreśliwszy, że w czasie obecnej sesji parlament dokonał historycznego aktu, przywracającego legalne podstawy następstwa tronu, orędzie królewskie oświadcza: „ożywiony ideałami mego narodu, wrażliwy na jego troski i potrzeby, ufny w jego przeznaczenie, świadomy ciężkiej odpowiedzialności, jaką nakłada na mnie dziedziczenie tronu po 2-ch wielkich królach, panować będę z gorącem pragnieniem prowadzenie narodu po drogach jego wielkiej przyszłości, przy oparciu się na pracy, poszanowaniu prawa i sprawiedliwości, wytrwale z rozwagą i odważnie“.

Orędzie kończy się wyrażeniem podziękowania 3-m b. regentom za ich działalność, zapewniającą wykonanie prerogatyw królewskich w ciągu 3-ch lat, oraz parlamentowi za jego dzieło, które, zdaniem króla ułatwi konsolidację i rozwój kraju.

Jest to pierwsze orędzie wystosowane do parlamentu przez króla Karola.

Przesilenie w Egipcie.

Zatarg między nowym rządem egipskim a najliczniejszem stronnictwem nacjonalistów, Wafd, zaostrzył się. Po odroczeniu obrad parlamentu na jeden miesiąc, przywódca nacjonalistów Nahas Pasza oraz posłowie Wafd, rozjechali się po Egipcie, gdzie zwołują wiece i przemawiają przeciwko rządowi.

Na wiecu pod Kairem, gdzie przemawiał Nahas Pasza, wydarzyły się krwawe zajścia, podczas których zabito dwie osoby. Obecny premjer egipski Sidhi Pasza, opublikował delarację, w której ostrzega nacjonalistów przed agitacją polityczną, która zmierza do rewolucji i gwałtów. Premjer Sidhi Pasza zapowiedział, że jeżeli opozycja nacjonalistyczna stosować będzie nadal nielegalne środki walki z rządem, wówczas ucieknie się do represji.

Chłop i szlachcic.

POWIEŚĆ.

22) —o— (Ciąg dalszy).

Oskar nadskakiwał ciągle majorowi, podkradł się w łaski wiarusa i ten szepnął mu:

— Nie daj się odsadzić od Zenobci, ja sam dam jej dwakroć!

Obietnica ta była powabniejszą w oczach Oskara od wdzięków jego najdroższej i wprowadziła go w najlepszy humor.

Pan Szramski zabawił dwa dni tylko w Warszawie, zostawił Ewcię i wyjechał, odprowadzony przez Edwarda i Oskara.

Powróciwszy do Warszawy, Ostoja był ciągle bardzo grzecznym dla Ewy, na boczku, bez świadków, prawił jej komplementa, a panna Kokosowska sądząc, że musiała się podobać bardzo, z radości opowiedziała Oskarowi cały tryb życia Szramskiego, zapewniła go o prawdziwości majątku... i po kilku dniach była prawie pewną, że Ostoja jest w niej zakochany, ale okrywa to tajemnicą do czasu.

W domu pani Mazurowicz wszyscy traktowali Ewę na równi z córką gospodyni domu, okazywali jej życzliwość, zajęli się jej strojami, aby wyglądała dobrze i powiedziała po powrocie do domu wujowi ich i matce swojej, jak obchodzono się z nią. Wdowa nawet myślała sobie, że Ewcia, która zapewne jest wychowaną skromnie, mogłaby być dobrą żoną dla Marcina i partją odpowiednią.

Nadszedł nareszcie dzień balu. Pani Mazurowicz zapomniała o wszystkich swoich troskach tajemnych, kazała ciągle coś poprawić, przenieść, przynieść, dokupić, a gdy już wszystko było jak należy, ubrała się zaraz po obiedzie i do wieczora już myślała tylko o strojach córki, dopomagając fryzjerowi przy ubieraniu głowy Zenobci, pannie służącej przy zapinaniu sukni i co chwila poprawiając i gładząc na niej stroje. Ewcia ładnie także była ubrana.

Zenobcia była niezwyczajnie piękną. Wzrost ładny, figurka zgrabna, czarne, bujne włosy, duże niebieskie oczy przy białej z lekkim rumieńcem twarzy stanowiły jej wdzięki, uwydatnione strojem i podniesione słodkim, ale nie bezmyślnym uśmiechem.

Ewcia była ciemną blondynką, z twarzą rumianą, siwemi oczami, wyglądała również korzystnie, bo młodość, wesołość i lat szesnaście za wiele wdzięków wystarczą.

O szóstej oświetlono pokoje, o siódmej salon, o ósmej zaczęli schodzić się goście.

Oskar przybył wcześniej daleko, wystroił się jak bankier w miniaturze, aby wszystkich zakasować strojem; Edward mniej kosztownie wystąpił, ale także świetnie; Marcin zaś widocznie starał się być ubranym jak najskromniej.

Włosy kazał uczesać gładko, cały garnitur ubrany włożył czarny, bardzo dobrze odrobiony, jasny tylko miał krawat, a wązka dewizka złota i dwie zapinki z emalią stanowiły wszystkie świecidła.

On jednak wyglądał najlepiej.

O godzinie wpół do dziewiątej zaczęto tańczyć. Młodych i ładnych panien było kilkanaście, ale cała młodzież, (a była to młodzież mogąca się podobać), zwróciła oczy na Zenobcię i szeptała ciągle:

— Ach! jaka piękna!

Pani Mazurowicz, zajmując się gośćmi, bawiąc ich rozmową i częstując, nie spuszczała z oka córki; jak to być mogło, w tem sekret matek!

Widziała, że Zenobcia tańczy bardzo wiele, że z wesołą twarzą podaje rękę każdemu z danserów i dziękuje mu grzecznie; że do Skiby dwa razy przybiegła sama, przebudziwszy go z zamyślenia, namówiła do tańca z Ewą; ale zuważyła zarazem, że gdy Oskar zbliża się do Zenobji, ona rumieni się lekko, tańczy poważniej niby, z widocznem jednak staraniem, aby nie czuła jej ciężaru, a gdy mu dziękuje, to tylko skinieniem głowy i wzrokiem, ale jakim wzrokiem!... jak gdyby dziękowała za łaskę największą.

Młodzież zazdrościła Oskarowi, który tańczył wiele, każdą z dam obsypywał grzecznościami, aby w zamian dobrze o nim mówiły, a Ewie podobno powiedział jakieś czulsze słówko i ścisnął ją za rękę. Miało to być tylko z przyjaźni.

Bal skończył się nad ranem. W salonie pogaszono światła, po ziemi leżały oberwane wstążki i kokardy od strojów, na kanapie i szezlągu porozrzucone pospiesznie suknie balowe Zenobji i Ewy, ubrania z głowy na stołach, a na środku pokoju, stoi nieznużona jeszcze pani Mazurowicz i przypomina sobie, widzi prawie, z kim tańczyła jej córka, kto mówił do niej, jaki ukłon zasłał, jak usiadła, wstała, uśmiechnęła się.

Przypomina sobie, że ślicznie wyglądała w różowej sukience, i radaby uściskać magazynierkę, że do twarzy jej było w girlandzie z białych hjacyntów, i gotowa była złożyć najgorętsze uściski na tych kwiatach, które uwydatniły wdzięki Zenobji.

Ale znowu przed oczy jej ciśnie się Oskar i brzmią w jej uszach wymawiane przez niego dawniej słowa pełne rozczarowania, ironji. Wdowa żegna się jak od złego ducha i wzdycha...

Potem przeszła przez pokoik córki, spojrzała na nią, usłyszała oddech przyspieszony i zobaczyła uśmiech na twarzy... Poruszyła głową żałośnie, jak gdyby myśląc:

— Czy aby długo ona tak śmiać się będzie? — i przeszła do swojego pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela czwarta po Ziel. Świątkach.

Niedziela 6 lipca

Święto Przenajdroższej Krwi P. J. Oktawa Śśw. Piotra i Pawła Apostołów. Św. Izajasza, pror. Św. Goara, kapłana, wyzn., † 575.

SŁOW.: IZASŁAW.

Jutro poniedziałek, 7 lipca: Św. Cyryla, biskupa wyznawcy, † 868; i św. Metodego, biskupa wyznawcy, † 884 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.42,	o godz. 19.55
Księżyca	„ 16.17,	„ „ 0.16

Długość dnia 16.13.

Zmiany powietrza: pochmurno, wietrzno. — Jutro: nieprzyjemnie.

— **Spadek bezrobocia w Polsce.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ilość zarejestrowanych bezrobotnych, jak donieśliśmy w ostatnim numerze pisma naszego, wynosiła w dniu 28 czerwca 207.258 osób, czyli o 11.118 osób mniej, niż w poprzednim tygodniu sprawozdawczym. Zmniejszenie się ilości bezrobotnych nie jest zjawiskiem występującem obecnie na całym świecie. — W Anglji naprzykład ogólna ilość bezrobotnych wynosiła w dniu 16 czerwca roku bieżącego 1 miljon 885.300 osób, czyli o 110.193 osób więcej, niż w dniu 1 tegoż miesiąca, a o 762.587 osób więcej, niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

— **Ulgowa taryfa dla uzdrowisk krajowych.** W roku bieżącym ministerstwo komunikacji nie wprowadziło żadnych zmian w taryfie ulgowej dla osób, powracających z uzdrowisk krajowych. Wymiar tej zniżki — 50 proc. w drodze powrotnej — utrzymany został na wysokości, stosowanej od okresu letniego roku ubiegłego. Przedtem wymiar zniżki zależał od klasy wagonu i rodzaju pociągu, albowiem powyższa taryfa ulgowa polegała na wykupieniu biltetów klas niższych i nie dotyczyła pociągów pośpiesznych. Jednakże w celu ujednostajnienia taryfy ministerstwo komunikacji jeszcze w roku ubiegłym zreformowało tę taryfę, ustalając jednakową zniżkę dla wszystkich klas i rodzajów pociągów. Wobec tego wymiar ulgi spadł cokolwiek w klasie III oraz w pociągach pośpiesznych.

— **Zjazd weteranów byłej armji polskiej we Francji.** W dniu 13 i 14 lipca odbędzie się w Warszawie walny zjazd weteranów byłej armji polskiej we Francji. W zjeździe tym wezmą udział główni twórcy tej armji. Między innymi przybędą goście z Ameryki. Część oficjalna zjazdu obejmuje uroczyste nabożeństwo w katedrze, po którem nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie w sali rady miejskiej odbędzie się wielka akademja z udziałem przedstawicieli rządu, władz wojskowych, organizacyj społecznych oraz innych stowarzyszeń.

Województwo śląskie.

* **Zapomogi dla bezrobotnych.** Urząd wojewódzki donosi, że wojewoda Grażyński przyznał na miesiąc lipiec kwotę ćwierć miljona zł. na zapomogi dla bezrobotnych oraz dla najbiedniejszej ludności. Kwota ta została przekazana starostwom i magistratom do rozdziału.

* **Wycieczka uczestników kongresu międzynarodowego na Śląsku.** W dniu 4 lipca przywitano w Katowicach uczestników wycieczki XXII kongresu miedzynarodowego tramwajownictwa. kolejnictwa dojazdowego i ruchu autobusowego. Goście przybyli do Katowic o godzinie 19. Po zwiedzeniu parku Kościuszki odbyło się zebranie w gmachu wojewódzkim. Wycieczkę podzielono na 4 grupy, które w dniu 5 lipca zwiedzą zakłady przemysłowe w Król. Hucie, Chorzowie, Łagiewnikach i w Nowym Bytomiu. Odjazd do Poznania naznaczono na 5 lipca godzina 15.15.

* **Polskie Towarzystwo Historyczne.** Walne Zebranie oddziału śląskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego odbyło się dnia 16 czerwca br. w sali Instytutu Pedagogicznego pod przewodnictwem prezesa dr. Ręgorowicza. Sprawozdanie zarządu złożył sekretarz dr. R. Lutman. W okresie sprawozdawczym Oddział Śląski odbył 7 zebrań naukowych, oraz przygotował szereg projektów dla zorganizowania nauki historycznej na Śląsku. W szczególności zajmował się sprawą bibljografji śląskiej i archiwum śląskiego. Liczba członków wynosiła 43. Sprawozdanie kasowe przedstawił skarbnik dyrektor Warcholik.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: prezes dr. L. Ręgorowicz, wiceprezes — dyrektor Popiołek z Cieszyna, sekretarz — dr. R. Lutman, skarbnik — dyrektor Stan. Warcholik, członkowie: dr. Tadeusz Dobrowolski, dr. W. Olszewicz, Konstanty Prus, i ks. dr. Wojtas z Mysłowic.

Następnie dyrektor Popiołek wygłosił odczyt p. t.: „O zbiorach muzealnych cieszyńskich“. Po dyskusji uchwalono opracować memorjał do śląskiego Urzędu wojewódzkiego celem uregulowania i zajęcia się sprawą zbiorów muzealnych w Cieszynie.

* **Magistrala węglowa.** Budowa magistrali węglowej Gdynia — Śląsk zbliża się do końca. Otwarcie jej nastąpi już w jesieni roku bieżącego. Normalny, choć ograniczony ruch będzie odbywał się narazie tylko na odcinku Herby — Zduńska Wola. Natomiast na linji Bydgoszcz — Gdynia wprowadzi się tylko prowizorjum. Obecnie przebudowuje się intenzywnie stację rozdzielczą w Tarnowskich Górach. — Nie trzeba dodawać, że otwarcie ruchu na tej nowej linji przyczni się w dużej mierze do usprawnienia naszego eksportu węgla, zmniejszając w pierwszym rzędzie tak koszta przewozu, jak i cenę węgla przeznaczonego na wywóz.

Z Katowickiego.

Katowice. (Huta Marty otrzymała zamówienia). W związku z notatką umieszczoną w ostatnim numerze pisma naszego donosimy, że huta „Marty“ w Katowicach otrzymała zamówienia do końca sierpnia roku bieżącego. skutkiem czego huta pozostanie w ruchu. Zamówienia nadeszły w ostatniej chwili. Narazie huta będzie więc zatrudniać swych robotników, a być może, iż przed końcem miesiąca sierpnia huta „Marty“ otrzyma dalsze zamówienia na wyroby hutnicze. Pod żadnym warunkiem zamknięcie huty nie nastąpi przed 1 października roku bieżącego.

— (Jubileusz cechu krawieckiego). Przymusowy cech krawiecki w Katowicach obchodzi w sobotę 5 i w niedzielę 6 lipca obchód uroczystości 50-lecia oraz poświęcenie swego sztandaru. W sobotę 5 o godz. 8 wieczorem odbędzie się nadzwyczajne kwartalne zebranie z bankietem w lokalu „Wypoczynek“ przy ul. św. Jana. W niedzielę 6 o godz. 9 zbiórka członków i towarzystw przed lokalem „Wypoczynek“ i pochód do kościoła. Po nabożeństwie złożenie wieńca na Placu Wolności i pochód na salę Grünfelda w Załężu. O godz. 13 wspólny obiad. Następnie powitanie władz, gości, oraz delegatów; wręczenie dyplomów zasłużonym członkom cechu; wbijanie gwoździ do sztandaru. O godzinie 16 koncert z urozmaiceniami. Wieczorem tańce.

— (Pięciolecie ochotniczej kolumny sanitarnej). W niedzielę 6 lipca katowicka kolumna sanitarna Czerwonego Krzyża obchodzi uroczyście 5 rocznicę swego istnienia. Początek uroczystości o godz. 14 na placu szkoły wydziałowej przy ulicy Szkolnej, skąd nastąpi wymarsz do parku Kościuszki, gdzie odbędą się ćwiczenia i występy pokazowe. Uroczystość zakończy zabawa taneczna w restauracji Noglika przy parku Kościuszki.

— (Aresztowanie złoczyńców). Policja aresztowała dwóch napastników, z którymi stoczyć musiała ciężka walkę w lesie radoszowskim. Chodzi w tym wypadku o 21-letnich A. Mańkę i Jerzego Elgota, obydwóch z Wielkich Hajduk.

Bogucice w Katowickiem. (Pożar). W tych dniach o godzinie 8-mej wieczorem wybuchł pożar w piwnicy domu nr. 4 przy ulicy Katowickiej. Ogień został stłumiony przez straż pożarną. Policja stwierdziła, iż ogień wybuchł wskutek lekkomyślnego obchodzenia się ze światłem przez lokatorkę. Janinę Szczepanikową. Sprawę skierowano do sądu.

Załęże w Katowickiem. (Dziecko pod kołami auta). Na ulicy Wojciechowskiego w Załężu wydarzył się znów wypadek samochodowy. Auto osobowe przejechało 7-letniego Edwarda Chroboka, który doznał obrażeń. Samochodem kierował szofer Karol Filok. Policja stwierdziła, że kierowca samochdu wniy nie ponosi, gdyż chłopak usiłował przebiegnąć przez jezdnię tuż przed autem, nie zważając na znaki ostrzegawcze.

Dąb w Katowickiem. (Usiłowane samobójstwo). Aleksander Badura, zamieszkały w Dębie, lat 42, usiłował odebrać sobie życie w mieszkaniu swej narzeczonej, Julji Skornikowej w Dębie. Badura otworzył kurek przy przewodzie gazowym i uległ zaczadzeniu. Policja zarządziła przewiezienie niedoszłego samobójcy do szpitala, gdzie dzięki pomocy lekarskiej odzyskał przytomność umysłu. Przyczynę rozpaczliwego czynu ustali zapewne śledztwo policyjne.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Krwawy czyn). Robotnik Józef Sokolik, lat 63, pokłócił się ze swą żoną 65-letnią małżonką Marją. Podczas sporu Sokolik sięgnął po tasak, raniąc swą żonę kilkakrotnie w głowę. Krzyk Sokolikowej zwabił sąsiadów, którzy ubezwładnili rozwścieczonego robotnika,. Marję Sokolikową odstawiono do lecznicy, a męża jej aresztowano.

Bytków w Katowickiem. (Zabawa ludowa). Związek inwalidów wojennych Rzeczypospolitej koło Bytków-Michałkowice urządza w niedzielę, dnia 6 lipca wielką zabawę ludową połączoną z koncertem w parku zamkowym generalnego dyrektora Ciszewskiego w Michałkowicach. Podczas koncertu odbędzie się strzelanie do tarczy o nagrody, loterja fantowa, jeżdżenie w łódkach i różne niespodzianki. Początek o godz. 14. Czysty zysk przeznaczony zostanie na rzecz ofiar wojny i powstańczych Koła Bytków-Michałkowice Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej. Wieczorem o godz. 20 tańce w salach oberżysty Brysia i pani Geislerowej w Bytkowie.

Chorzów w Katowickiem. (Słuszne żale naszych robotników). Dwór chorzowski przy szosie Katowice — Król. Huta, własność państwa, był administrowany do końca roku ubiegłego przez administrację kopalń państwowych „Skarboferme“ w Król. Hucie. Obecnie dzierżawi dwór niejaki p. Kowalczyk z Katowic, którego obchodzenie się z robotnikami wywołuje ogólne niezadowolenie. Nasamprzód p. K. odprawił wszystkich dotychczasowych robotników Górnoślązaków, a na ich miejsce przyjął robotników z Kongresówki, tańszych i niezorganizowanych. Przez to pozbawiono chleba kilkanaście rodzin i to w dodatku w czasie, kiedy na Śląsku mamy tysiące bezrobotnych. Nie dość na tem, Dotychczasowi robotnicy zajmowali dwa domy mieszkalne, a mimo to było im ciasno. Dzierżawca dworu jednak opróżnił jeden z tych domów i wszystkie rodziny robotnicze umieścił w jednym budynku. A ponieważ wszyscy nie znaleźli tamże pomieszczenia, zdarzyło się, że niektóre rodziny pozostały pod gołem niebem i to jeszcze z małemi dziećmi. Nic zatem dziwnego, że z tych powodów powstało wśród robotników bardzo wielkie niezadowolenei. Nadto warunki, w jakich robotnicy polscy mieszkają, urągają wszelkim zasadom higjeny, prawa i poczucia ludzkiego. Będzie rzeczą naszych władz miarodajnych, by wejrzały w te stosunki ,panujące we dworze chorzowskim i zaprowadziły tamże ład i porządek.

Zorganizowany.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Święto kwiatów w ogrodach działkowych). Obecnie w czasie róż przedstawiaja się ogródki działkowe Stowarzyszenia przyjaciół ogrodników na pograniczu Król. Huty i Wielkich Hajduk w pełni dźwięku i zapachu. Najodpowiedniejsza przeto pora zwiedzać te ogrody. Koncert doborowej orkiestry kopalnianej, dobre piwo z przekąską w ocienionym ogrodzie zadowolą każdego gościa.

— (Koncert). Przypominamy, że Polski Czerwony Krzyż oddział w Król. Hucie urządzi 6 lipca w Dolinie Szwajcarskiej w lesie chorzowskim koncert. Czysty zysk przeznaczono wyłącznie na wysyłkę biednych skrofulicznych i anemicznych dzieci na kolonje letnie. Początek koncertu o godzinie 15. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Z Swiętochłowickiego.

Godula w Świętochłowickiem. (Wędrowny łabędź). W poniedziałek ubiegły odleciał z Bytomia z tamtejszego parku miejskiego łabędź i przyleciał na polską stronę na Godulę. Przytrzymano go tutaj i umieszczono na plantach, gdzie z wodotrysku powybierał wszystkie rybki. Nazajutrz magistrat bytomski odebrał łabędzia i wynagrodził gminę za zjedzone przez niego rybki.

Chebzie w Świętochłowick. (Echa śmiertelnego wypadku). Jak donieśliśmy, na torze kolejowym w pobliżu miejscowego dworca kolejowego znaleziono trupa 73-letniego Goriwody. Obecnie donoszą, iż w tym wypadku nie chodzi o samobójstwo, tylko o nieszczęśliwy wypadek.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Zgon byłego kierownika gimnazjum). Przed kilku dniami zmarł w Zakopanem były dyrektor miejscowego gimnazjum śp. Leszek Jakubowski. Zmarły był prawdziwym opiekunem młodzieży szkolnej. Cześć jego pamięci.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Wypadki samochodowe). Na szosie w pobliżu miejscowości Piasek w powiecie pszczyńskim najechało auto osobowe na Marję Gaszównę z Król. Huty, która doznała złamania nogi. Przechodnie

odstawili ją do szpitala w Pszczynie. Autem kierował Bernard Gazda z Kostuchny. Kto ponosi winę, dotychczas nie ustalono. — Drugi wypadek samochodowy wydarzył się na ulicy Strzeleckiej w Pszczynie, gdzie auto półciężarowe pewnego wydawnictwa w Katowicach najechało na 13-letnią Zofję Pilorzównę, która doznała ciężkich obrażeń. W stanie groźnym odstawiono ją do lecznicy. Nieszczęście zdarzyło się w momencie, gdy auto wymijało furmankę.

Kamionka w Pszczyńskiem. (Uroczystość Sokoła). W niedzielę 6 lipca obchodzi towarzystwo gimn. „Sokół" uroczystość 10-lecia swego istnienia, połączoną z poświęceniem sztandaru. Uroczystość rozpocznie o godz. 5 rano pobudka; zakończy zaś w godzinach wieczornych zabawa taneczna na sali oberżysty Tabora z rozmaitościami, m. in. rozdzielanie nagród.

Chełm w Pszczyńskiem. (Jubileusz pracy duszpasterskiej). W niedzielę, dnia 6 lipca br. mija 25 lat, jak objął duszpasterstwo w naszej parafji ks. dziekan Paweł Winkler. Jubilat urodził się dnia 6 marca 1873 r. w Bycinie (pow. gliwicki) święcenia kapłańskie otrzymał dnia 23 czerwca 1896 r. Po wyświęceniu pracował jako kapelan między innemi w Mysłowicach i Rybniku. W roku 1899 został powołany na probostwo w Dzieckowicach, gdzie pozostał do dnia 5 lipca 1905 r. Z Dzieckowic został przeniesiony do sąsiedniego Chełmu. Rozległa ta parafja posiadała tylko mały kościółek, który w latach 1906 i 1907 powiększono przez dobudowę kaplicy Serca Pana Jezusa i wieży. Równocześnie odnowiono cały kościół. Obecnie ks. dziekan Winkler pracuje gorliwie nad upiększeniem świątyni, jak i nad podniesieniem parafji. W tej gorliwej pracy życzą parafjanie Jubilatowi jak najobfitszego błogosławieństwa Bożego. Do życzeń tych przyłącza się redakcja „Katolika".

Lędziny w Pszczyńskiem. (Tragiczna śmierć dziecka). Dziewczynka Cecylja Niecnik, lat 2, wpadła do ścieków kopalni, ciągniących się wzdłuż drogi. Ponieważ nie było świadka zajścia, dziecku nikt nie pośpieszył z pomocą, wobec czego utopiło się.

Ligota w Pszczyńskiem. (Walka policjanta z robotnikiem). Pewien funkcjonarjusz policji wojewódzkiej ujrzał w podwórzu pewnego domu w Ligocie 25-letniego robotnika Oskara Dreszera, który usiłował poderżnąć sobie gardło brzytwą. Poprzednio Dreszer zranił się w brzuch i piersi. Policjant usiłował odebrać Dreszerowi brzytwę, lecz spotkał się z silnym oporem robotnika, który z niebezpiecznem narzędziem w ręku rzucił się na posterunkowego. Policjant sięgnął po szablę, raniąc napastnika. Po opatrzeniu rany odstawiono Dreszera do szpitala w Katowicach.

Z Rybnick'ego.

Rybnik. (Krzywoprzysięstwo). Zamężna Johanna M. z Rybnika-Smolnej posprzeczała się z pewnym kupcem z powodu niewielkiej kwoty. Skutek był ten, że kupiec wniósł skargę o zapłacenie reszty należności. W procesie tym oskarżona mężatka zeznała pod przysięgą, że po 1 maju noga jej nie wstąpiła do sklepu skarżącego kupca. Natomiast kupiec i jego świadkowie zeznali również pod przysięgą, że po 1 maja mężatka ta była w sklepie. Przeciwko Johannie M. wniesiono więc skargę o krzywoprzysięstwo. Trybunał skazał ją na 1 rok ciężkiego więzienia.

Przegędza w Rybnickiem. (Okropny wypadek). Syn kolejarza Plasza został przysypany w dole piaskowym. Ponieważ nikt nie był świadkiem wypadku, 21-letni syn kolejarza udusił się pod kupą piasku. O wypadku uwiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenia.

Brada w Rybnickiem. (Zebranie pszczelarzy). W niedzielę, dnia 13-go lipca o godzinie 14.45 odbędzie się u p. Myszora zebranie pszczelarzy z Rybnickiego. Zarząd koła związku pszczelarzy w Rybniku uprasza o liczny udział w wycieczce do Brady. Odjazd z Rybnika o godzinie 13.25. Czasopisma fachowe należy zabrać ze sobą, celem wymiany.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 3 lipca: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 zł.

W **Warszawie** płacono w dniu 3 lipca: za 100 franków francuskich 34.93 i pół zł., za 100 franków szwajcarskich 172.38 zł, za 100 koron czeskich 26.40 zł.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 3 lipca 1930.

Masło wiejskie za 1 funt zł. 2.40—2.60. — **Masło mleczarniane** za 1 funt 2.70—3.00. — **Jaja** sztuka 0.15—0.17. — **Mięso.** Wieprzowina za 1 funt 1.50—1.60. — Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 2.00. — Wołowina 1.20—1.60. — Cielęcina 1.00 do 1.50. Skopowina 1.80—2.00. Okrasa świeża 1.50 do 1.60. — Okrasa wędzona 1.80—2.00. — Łój 1.00 do 1.20. — **Jarzyny:** Kapusta biała (główka) 0.40 do 0.60. — Szpinak za 1 funt 0.60—0.80. — Marchew (wiązka) 0.30—0.50. — Kalarepa (wiązka) 0.30 do 0.50. — Cebula za 1 funt 0.25—0.40. — Pomidory za 1 funt 1.20—1.40. — Kalafiory sztuka 0.30 do 0.60. — Fasola biała za 1 funt 1.30—1.50. — Fasola zielona za 1 fupnt 1.40—1.50. — Ogórki za 1 funt 0.90—1.00. — Kartofle za 1 funt 0.20—0.25. — **Owoce:** Czereśnie za 1 funt 1.30—1.80. — Wiśnie za 1 funt 1.00—2.00. — Jabłka doborowe za 1 funt 4.00—5.00. — Czarne jagody za 1 funt 0.35—0.45. — Porzeczki za 1 funt 1.10—1.30. — Truskawki za 1 funt 1.50—2.00. — Cytryny sztuka 0.20—0.25. — **Drób:** Gołębie 1.20—1.50. — Gołębięta 1.00—1.40. Kury 4.00—6.00. Kurczęta 1.80—3.00. — Kaczki 4.00—6.00. — Gęsi 8.00—12.00. — Dowóz jagód i czereśni znaczny, obrót dla wysokich cen średni.

Ceny za produkty rolne

z dnia 3 lipca 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg żyto krajowe zł. 23—24.00, żyto na wywóz 29.00—30 50, pszenica krajowa 46.00—49.00, pszenica na wywóz 51,00—54.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości 24.00—28.00, owies krajowy 25.00—26.00, owies na wywóz 25.00—26.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 38.00—39.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 12.00—74.00, otręby pszenne zwykłe 16.00 do 17.00, otręby pszenne średnio grube 17.50—18.50, słoma prasowana żytnia 6.50, słoma prasowana pszenna 6.50, słoma prasowana owsiana 6.50, siano łąkowe prasowane lub luzem 11.00—12.00. Usposobienie spokojne.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 3 lipca 1930.

Żyto 16.75—17.25, pszenica 46.50—47.50, mąka żytnia 30, mąka pszeniczna 71.50—75.50, osucie żytnie 11—12, osucie pszeniczne 14—15, prasowana słoma 2.50—2.70, luźne siano 7—8, siano prasowane 8.50—9.50.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowice Stare w Tarnogórskiem. (Utonięcie). W dniu 2 lipca b. r. chłopcy kąpiący się w dołach glinianych hr. v. Donnersmarcka znaleźli w wodzie zwłoki mężczyzny. Mężczyzna ten nazywa się Paweł Latocha i pochodzi ze Starych Rept. Zwłoki znaleziono w ubraniu. Więc istnieje przypuszczenie, że popełnił samobójstwo. Śledztwo w toku.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Jubileusz stowarzyszenia młodzieży). Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Radzionkowie obchodzi w niedzielę 6 lipca 5 rocznicę swego istnienia. Program uroczystości jest następujący: Godzina 9 przywitanie towarzystw, następnie wymarsz do kościoła. Po nabożeństwie pochód na cmentarz, celem złożenia wieńca na grobie śp. ks. proboszcza Konieczki, poczem defilada przed probostwem i rozwiązanie pochodu na targowisku. Po przerwie obiadowej o godzinie 2.10 po południu wymarsz na uroczyste nieszpory. Po tem nabożeństwie popołudniowem pochód do ogrodu Letochów na koncert. Podczas koncertu różne niespodzianki, strzelanie do tarcz, kręglowanie o nagrody. O godz. 20 akademja w sali Letochów. Następnie odegrana zostanie humoreska.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Nieszczęśliwy wypadek). Szeregowiec 74 pułku piechoty Konrad Bański z Lublińca spadł z roweru na bruk szosy, wskutek czego doznał wewnętrznych obrażeń. Nieszczęśliwego żołnierza przewieziono do lecznicy w Lublińcu. Wypadek miał miejsce niedaleko Pawonkowa w powiecie lublinieckim.

Pawonków w Lublinieck. (Przytrzymanie żołnierza). Szeregowy V baonu saperów w Krakowie Karol Poloczek oddalił się od swej formacji wojskowej. W tych dniach przytrzymano go w Pawonkowie i odstawiono do żandarmerji wojskowej w Lublińcu.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Wynik wpisów szkolnych). Tegoroczne wpisy szkolne w Cieszynie, przyniosły polskim szkołom nader piękny sukces. Ogółem do szkół polskich zapisało się 258 dzieci, do niemieckich natomiast tylko 27.

Kończyce w Cieszyńskiem. (Pożar domu i budynków gospodarskich). Z nieznanych przyczyn wybuchł pożar w drewnianym domu Marji Foltynowej, w Kończycach Wielkich. W domu tym mieszkała Marja Żyłowa. Ogień zniszczył chatę doszczetnie wraz z chlewem i szopą. Pastwą płomieni padł także martwy inwentarz. Szkodę pożarową ustalono na 6 tysięcy 500 zł.

Bielsko. (Nagły zgon). Podczas pracy na przystanku kolei żelaznej w Zabrzegu zmarł nagle 36-letni robotnik kolejowy Fr. Kasza, ostatnio zamieszkały w Zabłociu. Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Zwłoki odstawiono do domu w Zabłociu.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Wielki pożar.) W miasteczku Żarki, niedaleko Sosnowca szalał ogromny pożar w obejściu Borensztejna. Ogień spalił doszczętnie dachy na oficynie, składzie narzędzi rolniczych, jakoteż na chlewie. Ponadto pastwą płomieni padły: samochód półciężarowy, kilka beczek nafty, oliwy i benzyny.

Kraków. (Gospodarz, konie i wóz na dnie rzeki). Pisma krakowskie donoszą: W Wisłoce koło Pilzna wydarzył się wczoraj smutny wypadek. Niejaki Stanisław Kluga, gospodarz wsi Gębiczyn, usiłował przejechać przez rzekę wozem, zaprzężonym w dwa konie. Bród jednak w tem miejscu okazał się głęboki. Gospodarz wraz z wozem i końmi zatonął. Zwłoki Klugi wydobyto dopiero po godzinie.

Częstochowa. (Kongres Sodalistów.) Z okazji 10-lecia Związków sodalicji uczniów szkół średnich, odbył się w dniu 2 lipca kongres na Jasnej Górze. Przybyło ogółem około 2000 sodalistów ze wszystkich diecezyj kraju i Gdańska. Punktem kulminacyjnym kongresu była msza św. pontyfikalna, uroczyste zebranie w Panoramie i pochód młodzieży Marjańskiej na Jasną Górę. Na plenarnem zebraniu kongresu wygłoszono szereg referatów, m. in. „Prawdziwi rycerze Marji", Karola Huberta Rostworowskiego, oraz „Rys historyczny 10-lecia", prezesa związku ks. Józefa Winkowskiego.

Łódź. (Nagły paraliż nóg.) Przed kilku dniami na terenie dworca kolejowego Łódź-Kaliska upadł, ulegając nagłemu paraliżowi obu nóg, 41-letni Wincenty Nowak, niewiadomego miejsca zamieszkania. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Nowaka do szpitala przy Zbiorni Miejskiej.

Kościerzyna. (Wyrzuty sumienia.) W lesie w Radoniu pod Kościerzyną, znaleziono zwłoki komornika wydziału powiatowego w Starogardzie, Teodora Madajewskiego. Madajewski popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w usta. Samobójca pozostawił w kieszeni swej marynarki list, w którym oświadczył, że przed kilku tygodniami sprzeniewierzył 600 zł na szkodę wydziału powiatowego. Nie mogąc zabić wyrzutów sumienia, sam sobie wymierzył sprawiedliwość.

Poznań. (Trąba powietrzna). Pisma poznańskie donoszą z Puszczykowa: W tych dniach przeszła nad miastem gwałtowna burza z piorunami, której towarzyszył ulewny deszcz. W kilku domach woda zalała piwnice. Do wypompowania wody musiano wzywać straż pożarną. W kotline Warty nad Puszczykowem i okolicą szalała trąba powietrzna. Na drodze za dworcem w Puszczykowie leżą drzewa powyrywane z korzeniami. Pod naporem wichru przewróciły się również liczne parkany i płoty. Kierowcy licznie przejeżdżających drogą puszczykowską samochodów musieli usuwać z drogi poobalane drzewa.

Nowy Pokost. (Śmiertelne chrzciny). We wsi Janówka w Wileńszczyźnie podczas chrzcin u niejakiego Rodziewicza zatruło się z górą 20 osób wódką, do której gospodarz domieszał denaturatu. W nocy w okropnych męczarniach zmarły 3 osoby.

Wilno. (Śmiertelne szczątki wielkiego patrjoty). Po długich i żmudnych poszukiwaniach odnalezione zostały śmiertelne szczątki Tadeusza Rejtana, którego po śmierci pochowano w tajemnicy, aby nie zbezcześcił go najeźdźca. Zwłoki Rejtana spoczywały pod prastarym grabem w miejscowości rodzinnej Groszówka w powiecie baranowickim. Majątek ten należy obecnie do pani Aliny z Hartingów Rejtanowej. Kości wielkiego patrjoty zebrał starosta baranowicki do trumny, opieczętował i złożył tymczasem w kaplicy w Groszówce. Czynione są przygotowania, by tym relikwiom narodowym zapewnić należyte miejsce dla wiecznego spoczynku.

Lublin. (Tragiczna śmierć rolnika). Mieszkaniec wsi Chojno Stare, powiat Lublin Józef Zieliński, wracając furmanką, uległ tragicznemu wypadkowi. Mianowicie konie spłoszyły się na widok kobiety, okrytej płachtą, która zbierała w pobliżu szczaw i poniosły. Zieliński spadł z wozu i doznał pęknięcia czaszki, wskutek czego zmarł. Osierocił on żonę i sześcioro dzieci.

Z dalszych stron.

Berlin. (Skutki upałów). W jednej z wielkich berlińskich fabryk papierosów zemdlało z 250 pracujących w jednej wielkiej sali robotnic — 18. Przywołany lekarz kazał 12 z nich przewieźć do szpitala.

Friedland. (Zamordowanie pastora). Z miejscowości Friedland w Meklemburgu donoszą, że na dom pastora w Duchorowie napadli bandyci, chcąc obrabować kasę lokalnego towarzystwa oszczędności, która się u niego mieściła. Pastora znaleziono rano zamordowanego kilku strzałami rewolwerowemi. Pastor stoczył z napastnikami rozpaczliwą walkę.

Praga. (Choroba śpiączki). Czasopismo lekarskie, wychodzące w Pradze, podaje do wiadomości, iż w stolicy Czech skonstatowano 4 wypadki śpiączki. Lekarze zastosowują wobec chorych metodę leczenia nowym środkiem, który jest ekstraktem z jakichś roślin afrykańskich.

Wiedeń. (Szał radości). Po złożeniu egzaminu dojrzałości pewien maturzysta wiedeński wpadł w prawdziwy szał radości. Będąc w restauracji ,zaczął rzucać kamyszkami, a nawet i krzesełkami do okien restauracji, wybijając je doszczętnie. Następnie poprzecinał przewody elektryczne. Policja natychmiast zajęła się tym „szczęśliwym", który sam nie zdawał sobie sprawy z dokonanego czynu. W każdym razie alkohol, według zapewnienia maturzysty, nie mógł na niego podziałać, gdyż nie dużo pił. Tylko fakt złożenia matury wprowadził go w prawdziwy szał radości. Maturzysta będzie odpowiadał przed sądem.

Bukareszt. (Maszyna piekielna w szkole). W szkole gminnej miejscowości Desti, w pobliżu Klausenburgu eksplodowała onegdaj maszyna piekielna. Szczęście w chwili wybuchu nie było nikogo w szkole. Dochodzenia wykazały, że nieznani dotychczas sprawcy umieścili maszynę piekielną w piwnicy szkoły. Gmach szkolny został dość silnie uszkodzony.

Moguncja.



Katedra w Moguncji (Mainz).

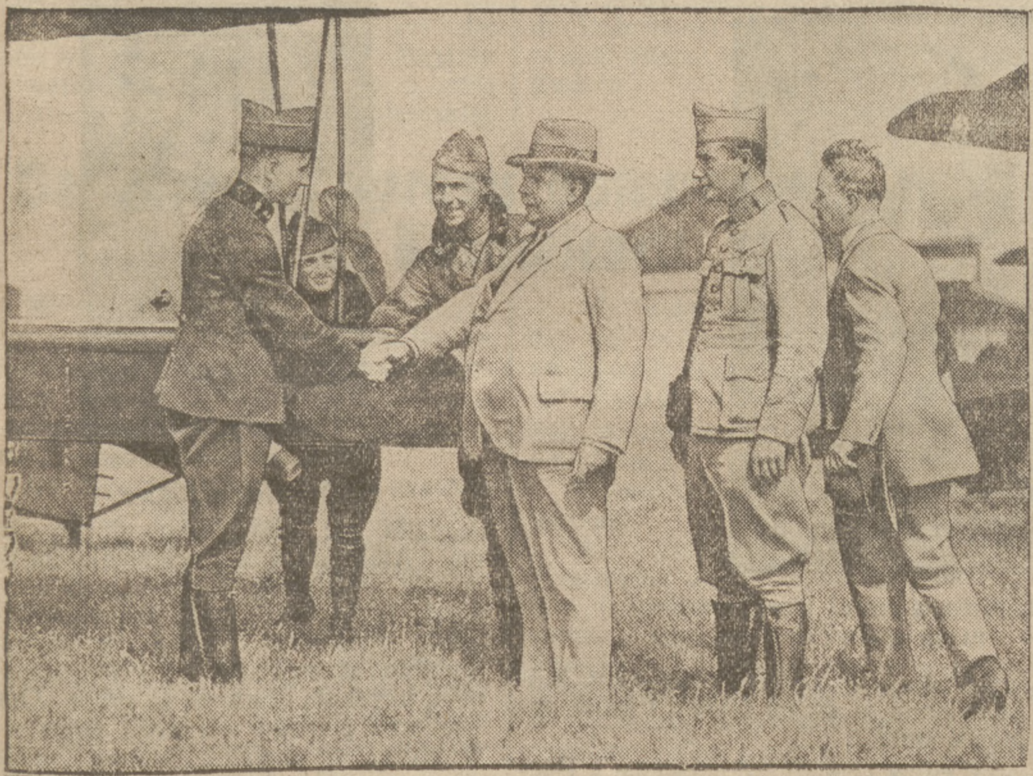
Procesja Bożego Ciała w Berlinie.



Katoliccy ministrowie idą za baldachimem.

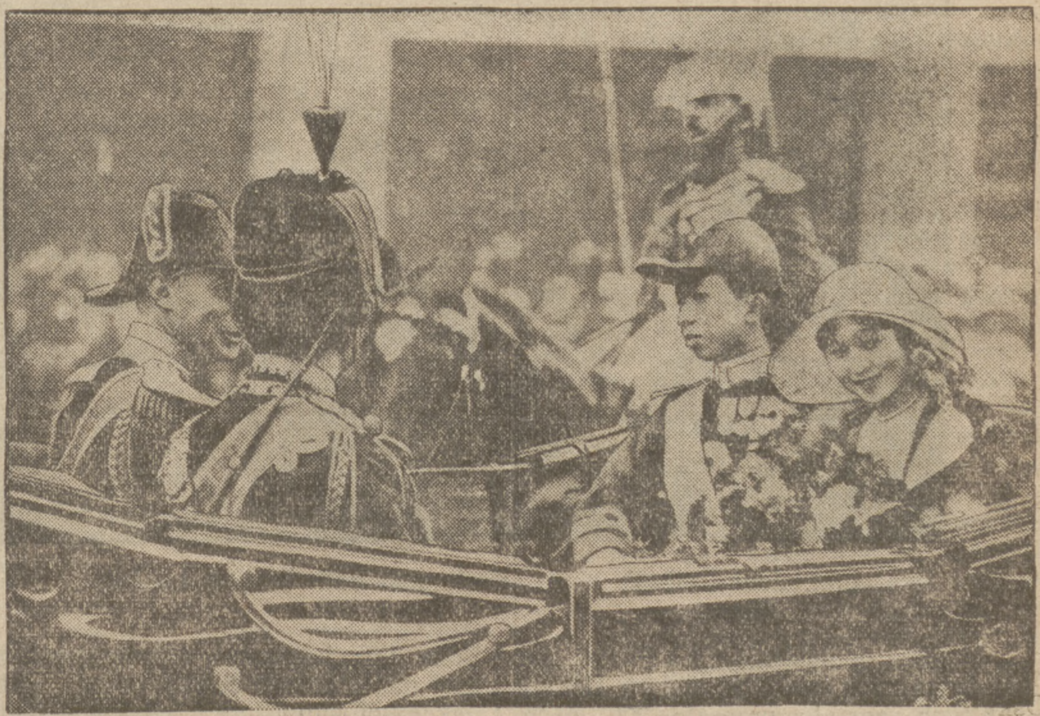
Dr. Wirth (min. spraw wewn.), Dr. Brüning (kanclerz), Dr. Schätzel (min. poczt i telegr.), Dr. Schmidt (pruski min. sprawiedliwości), v. Guerard (min. komunikacji) oraz poza nimi wielu wysokich urzędników państwowych, oddających publiczny hołd św. Eucharystji.

Czarodziej — wywoływacz deszcza przybywa do Berlina.



Inżynier holenderski Veraart stał się w całej Holandji głośnym wywołaniem deszczu za pomocą spróczkowanego lodu. Czarodziej otrzymał zaproszenie berlińskich kół naukowych, by swój wynalazek zademonstrował w stolicy niemieckiej. Veraart zaproszenie przyjął i własnym samolotem odleciał do Berlina.

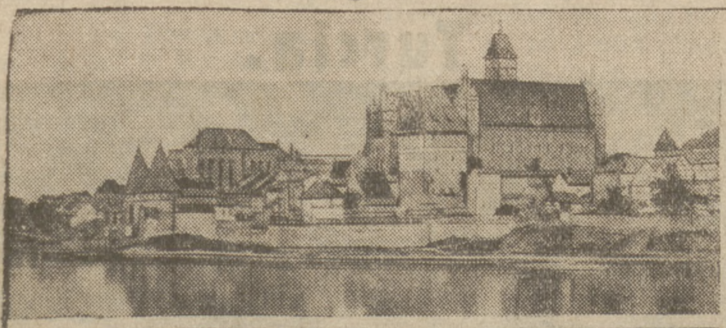
Japonja — Anglja.

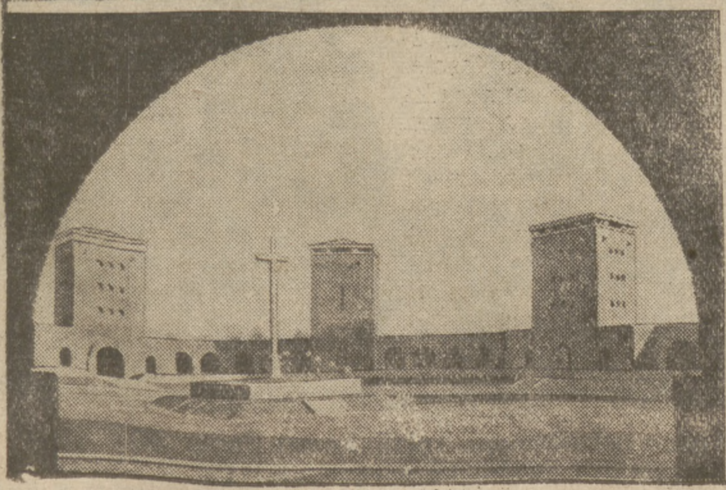


Następca tronu i brat cesarza japońskiego książę **Takamatsu** z małżonką zwiedzają Londyn, stolicę Anglji. Na dworcu londyńskim byli dostojni goście zamorscy uroczyście przyjmowani przez dwóch starszych synów króla angielskiego Jerzego V. Na obrazku widzimy przejazd księcia japońskiego głównemi ulicami Londynu do pałacu królewskiego „Bukingham."

Prusy Książęce (Prusy Wschodnie — Ostpreussen).

Prusami Książęcemi zwią się dla tego, że elektor Brandenburski, a zarazem książę Pruski składał z nich jako lennik Korony Polskiej królowi polskiemu hołd. Prusy Wschodnie są ziemią prastarą słowiańską i były własnością Polski. Dopiero król polski Zygmunt Stary podarował je jako wiano swej córce, która słowiańską i byłą własnością Polski. Pruskiego. Ma zatem Polska historyczne prawa do Prus Wschodnich, boć wiano zawsze może prawowity dziedzic z powrotem erygować, zwłaszcza jeśli potomki osoby wywianowanej wymarli, a do wiana urościli sobie prawo zupełnie obcy, pozbawieni wszelkiego powinowactwa pierwotnych związków pokrewnych. — **Poniżej** kilka rycin z **Prus Wechodnich.**



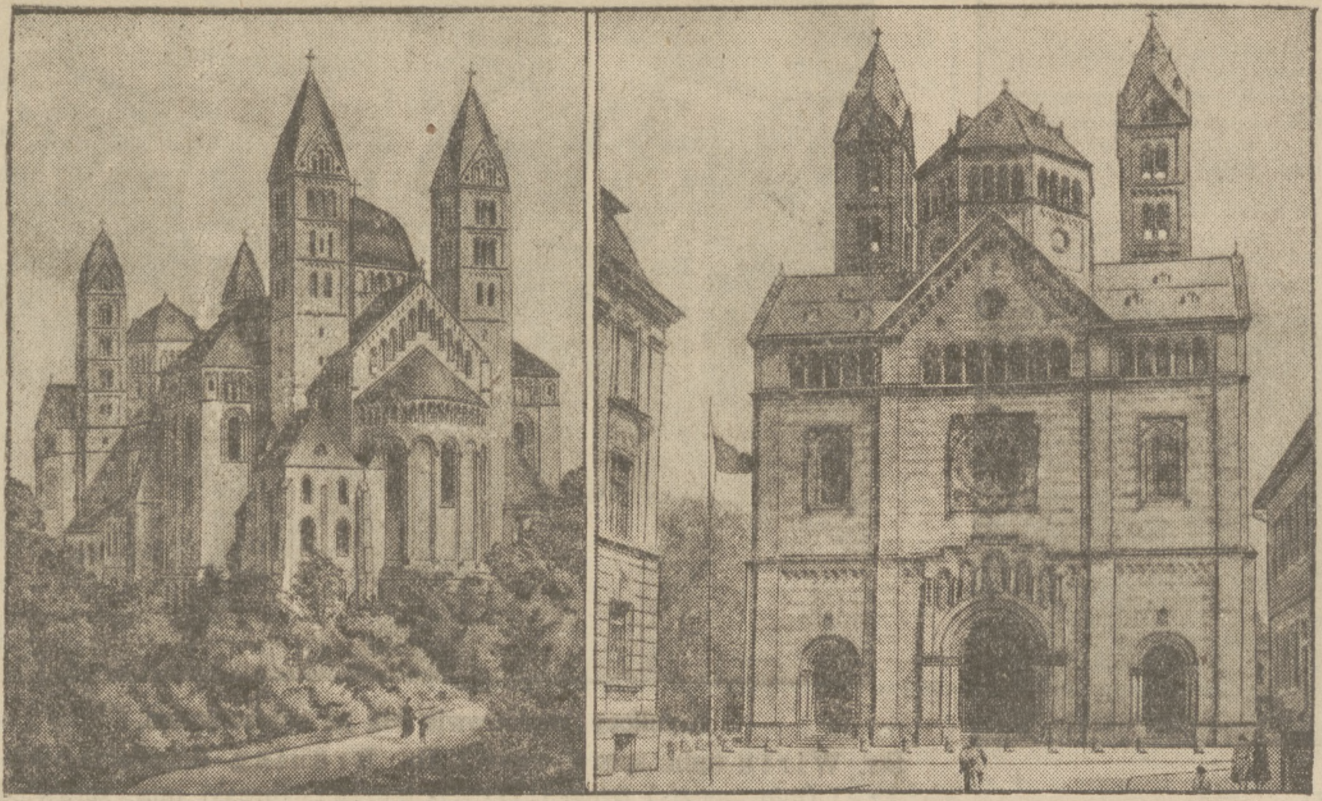


Malborg, stara siedziba Krzyżaków.



Katedra w Królewcu.

900-lecie Tumu w Spirze.



6-go lipca obchodzi katedra w Spirze (Speyer) jubileusz 900-lecia swego założenia.

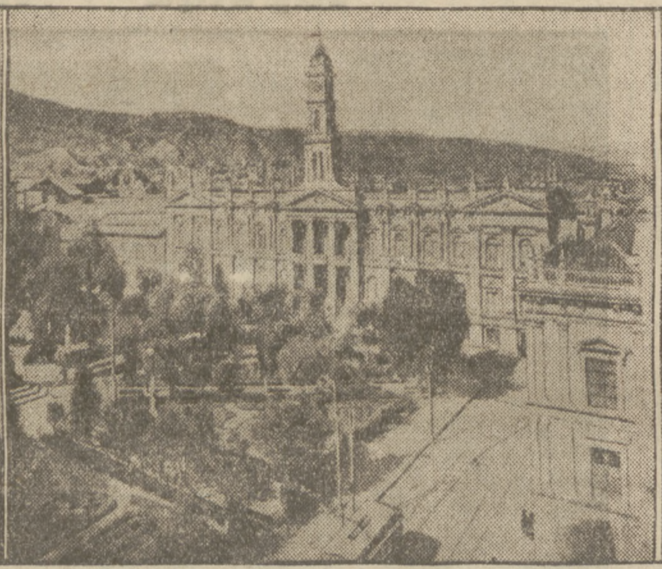


Dr. Kilian, obecny biskup.

Krwawa rewolucja w Boliwji.



Siles, prezydent Boliwji.



Parlament boliwijski w La Paz.



Kundt, niem. generał i szef sztabu armji boliwijkiej.

Według doniesienia z La Paz w ciągu krwawych walk w stolicy Boliwji zabitych zostało przeszło 200 osób. Żona dotychczasowego prezydenta Silesa miała zostać ciężko ranną. Ratunek swój zawdzięcza jedynie dzielnemu postanieniu pewnej zakonnicy, która osłoniła ją swem ciałem i sama poniosła śmierć.

Według pewnego doniesienia z Buenos Aires potwierdza się wiadomość o śmierci generała niemieckiego Kundta. Przywódca powstańców gen. Blanco Galindo podobno wkroczył już do stolicy La Paz i zajął wszystkie inne miasta Boliwji.

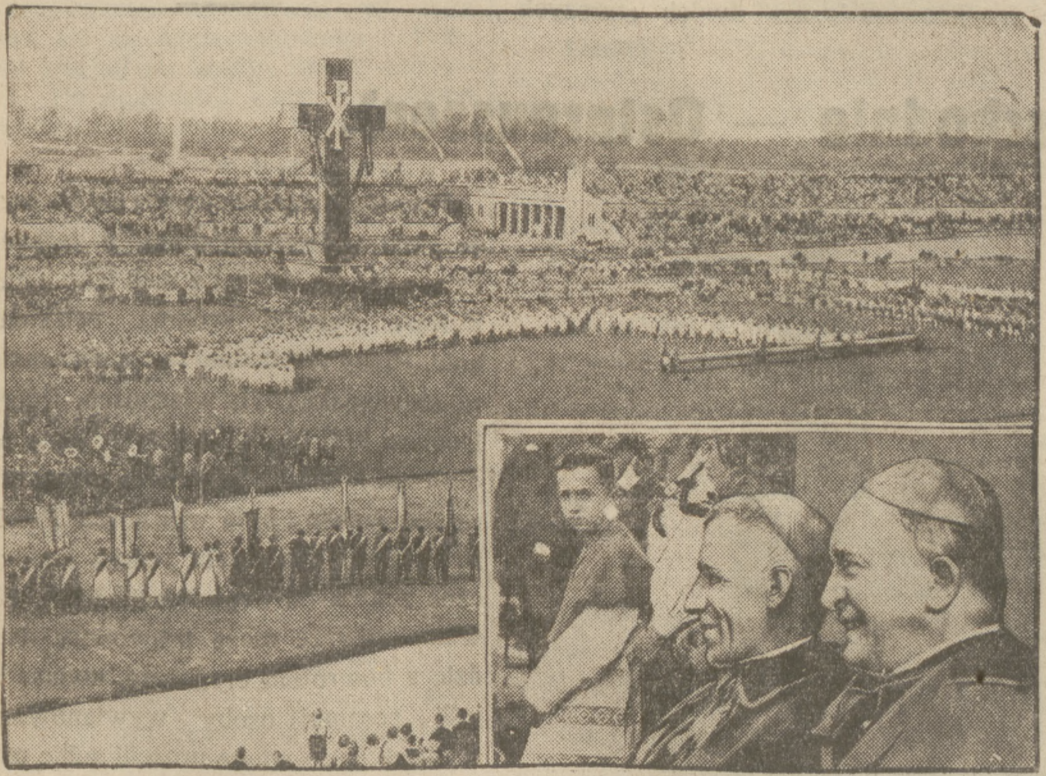
Ameryka.



Dr. Helen Keller,

urodziła się niewidomo - głucho - niemą. Atoli pilnością i wytrwałością dowiodła światu, że mimo swych ułomności fizycznych, może człowiek cieleśnie upośledzony zająć w świecie wybitne stanowisko. Po ukończeniu nauk uzyskała doktorat za pracę „Opowiadania z mego własnego życia“, w której w genialny wprost sposób streszcza zadania nauczycielki dzieci ułomnych. Senat Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki powierzył niezmordowanej działaczce w dziedzinie socjalnej nadzór w charakterze Głównej Inspektorki wszystkich zakładów dla dzieci niewidomych i głuchoniemych. Dr. Helen Keller obchodziła 27 czerwca 50-tą rocznicę swych urodzin.

Manifestacja religijna marchijskich katolików.



W berlińskim stadjonie zgromadzili się katolicy zamieszkujący dzisiejszą prowincję brandenburską a dawniejszą **Marchją Wschodnią.** W uroczystościach wzięli udział: Nuncjusz papieski ks. prałat **Orsenigo,** J. E. ks. biskup **Schreiber,** katoliccy ministrowie Rzeszy niem. i Prus, bardzo wielu urzędników państwowych i kilkodziesięcio - tysiączna rzesza wiernych.

Turcja.



Dyktator nowoczesnej Turcji **Kemal Pasza** przekonuje się osobiście o postępie tureckich urzędników państwowych w pisowni łacińskim alfabetem.

Towarzystwo przyjaciół nauk na Śląsku.

Dnia 13 czerwca br. odbyło się w sali posiedzeń Wydziału powiatowego w Katowicach walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. Zebranie to było poprzedzone wykładem profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Ignacego Chrzanowskiego, p. t. „Pogląd na dzieje Polski porozbiorowej‘.

Walne zebranie zagaił prezes Towarzystwa, ks. kanonik dr. Szramek, który złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa w roku sprawozdawczym. W tym czasie wydało Towarzystwo I. tom „Roczników“, oraz przygotowuje do druku II tom. Ponadto urządziło 3 zebrania dyskusyjne, poświęcone organizacji współpracy i współżycia instytucyj i stowarzyszeń naukowych na Śląsku. Nadto urządziło razem i innemi towarzystwami naukowemi 3 zebrania naukowe z odczytami profesora Stanisława Zakrzewskiego, profesora dr. Franciszka Bujaka i dyr. Stanisława Warcholika. Zarząd Towarzystwa przystąpił do uporządkowania bibljoteki, oraz przystępuje do dalszego prowadzenia wydawnictwa „Pieśni ludu polskiego na Śląsku“, dalej do wydawnictw materjałów historycznych „Fontes“ oraz oddzielnych większych prac. W roku sprawozdawczym bibljoteka Towarzystwa powiekszyła się o dary w sumie 593 dzieł w 627 tomów. Skatalogowano dotad około 4.500 dzieł w 7.000 tomów. Bibljoteka dostępna jest dla osób pracujących naukowo. Majątek Towarzystwa powiększył się o zapis spadku po śp. Wiktorji Niegolewskiej. Zapis obejmuje dom czynszowy w Lublińcu, ubezpieczony na 100.000 zł. Bezinteresowną opiekę nad tym domem sprawuje dyr. Dr. Cyran.

Następnie wiceprezes Towarzystwa Dr. Olszewicz przedstawił sprawozdanie finansowe, poczem na wniosek Komisji rewizyjnej, przedstawiony przez dyr. J. J. Kowalczyka udzielono Zarządowi jednomyślnie absolutorjum.

Na wniosek dyr. Kowalczyka wybrano do kuratorjum na miejsce śp. Dr. Rostka p. mec. Kuderę z Mysłowic, na miejsce zaś ks. biskupa Kubiny p. naczelnika Dr. Ręgorowicza. Następnie wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Prezes — ks. kanonik dr. Szramek, wiceprezes — dr. W. Olszewicz, sekretarz prof. Ligoń, skarbnik — dyr. Pampuch, zastępca skarbnika pani Żnińska, ławnicy: dr. Cyran z Lublińca, p. Kiedroniowa, z Siemianowic, dr. Tadeusz Dobrowolski, wizytator Ogrodziński, ks. proboszcz Bielok z Pszczyny, ks. dziekan Kudera z Brzezinki, K. Prus z Mikołowa, dyrektor Popiołek z Cieszyna, dr. Parczewski, starosta Szaliński. Rewizorami wybrano: sen. J. J. Kowalczyka i radcę p. Maciejczyka.

Następnie ustalono wysokość składki na rok bieżący na 20 zł. i 5 zł. wpisowego. Celem dokonania zmiany statutu obrano komisję statutową, do której oprócz zarządu wchodzą następujące osoby: mecenas Rostek, adwokat dr. Dąbrowski, wizytator Ogrodziński, prezes Stark, adwokat Mildner i mec. Kudera.

Delegaci kongresu komunikacyjnego w Katowicach.

W piatek o godzinie 7-mej wieczorem przybyła do Katowic wycieczka uczestników kongresu międzynarodowego tramwajownictwa, kolejnictwa dojazdowego i komunikacji autobusowej w liczbie około 90 osób.

Na dworcu w Katowicach przywitała gości orkiestra policyjna oraz przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich i kolejowych z prezesem Niebieszczańskim i prezydentem miasta Katowic dr. Kocurem na czele. Po powitaniu goście udali się autobusami do Parku Kościuszki, gdzie w hali powystawowej odbył się pokaz filmu górnośląskiego. Wieczorem o godz. 9.30 odbyło się na cześć gości zebranie towarzyskie w gmachu Województwa z udziałem reprezentantów władz rządowych z wojewodą dr. Grażyńskim na czele, oraz komunalnych z prezesem Piechulkiem i dr. Kocurem, przedstawicieli przemysłu i prasy.

W sobotę rano goście rozjadą się w partjach autobusami na zwiedzenie Zjedn. Huty „Król.“ i „Laury“, Fabryki Azotów, huty „Pokoju“ i kop. węgla na Polu Północnem w Łagiewnikach.

Po południu goście odjeżdżają do Poznania.

W wycieczce bierze udział: 22 Francuzów, 21 Włochów, 12 Belgijczyków, 9 szwajcarów, 9 Anglików, 9 Węgrów, 2 Holendrów, 1 Japończyk, 1 Niemiec i 5 Polaków, m. in. z pośród wybitniejszych delegatów bierze udział w wycieczce przewodniczący Międzynarodowej Unji Tramwajowo - Kolejowej z Brukseli p. Fryderyk Lancker, sekr. gen. Unji de Backer, szef tramwajów rzymskich Cezary Arturo, oraz prezydent Faszystowskiej Konwencji Transportowej Marchi Arturo.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Zarząd huty „Julja“ w **Bobrku** przeprowadza dalsze ograniczenia z powodu braku zamówień. Załoga stalowni i koksowni ma być zmniejszona. Dwa wielkie piece zostaną wkrótce zastawione, co spowoduje dalsze zwolnienia robotników. Około 80 urzędnikom w tych dniach wypowiedziano posady, a blisko 300 robotnikom pracę.

•

Sąd w **Bytomiu** skazał pewnego robotnika, zatrudnionego na kopalni „Hohenzollern“, za kradzież różnych materjałów na szkodę tejże kopalni na 9 miesięcy więzienia. Prokurator zażądał 6 miesięcy więzienia, sąd jednak podwyższył karę z tego powodu, że oskarżony popełniał kradzieże te prawie zawodowo i to od dłuższego już czasu.

•

Na szosie, prowadzącej w **Bytomiu do Karbu**, połamano onegdajszej nocy 21 drzewek brzozowych. Sprawców dotychczas nie wykryto.

Z Gliwickiego.

Przed sądem w **Gliwicach** odpowiadał robotnik Szmatloch z **Byciny**, oskarżony o dwukrotne krzywoprzysięstwo. Pierwszego krzywoprzysięstwa dopuścił się, gdy był jeszcze małoletni, za co został skazany na trzy miesiące więzienia. Za drugie krzywoprzysięstwo skazano go na 6 miesięcy więzienia.

•

W czasie sprzeczki kopnął inwalid Jan S. malarza Wincentego S. z **Gliwic** tak silnie w brzuch, że biedakowi wyszły wnętrzności. Rannego odstawiono do lecznicy, zaś sprawcę aresztowano.

Z Raciborskiego.

W czasie burzy, jaka przechodziła w piątek nad całym powiatem raciborskim, uderzył grom w stodołę wdowy Józefy Wyciskowej w **Studziennej**. Stodoła spłonęła doszczętnie.

•

W poniedziałek, dnia 30 czerwca została otwarta nowa szosa **Rudy-Stanica** przez Przerynie do granicy powiatu gliwickiego.

•

Pięćdziesiątletni oberżysta Kubica w **Markowicach** spadł z okna pierwszego piętra do ogrodu i okaleczył się ciężko. Kubicę odstawiono do lecznicy w Raciborzu, gdzie zmarł wskutek odniesionych ran.

SPORT.

Niedzielne zawody piłkarskie.

O mistrzostwo Ligi.

W Katowicach:
Ruch W. Hajduki — Czarni Lwów.

Ruch jest na swoim boisku zawsze groźną drużyną i nie da się łatwo pokonać, to też niedzielne spotkanie nie zapowiada się dla Czarnych zbyt różowo.

Pozatem odbędą się jeszcze trzy dalsze mecze ligowe, które zadecydują o dalszym sformowaniu się tabeli pierwszej serji rozgrywek ligowych o mistrzostwo Polski:

We Lwowie:
Pogoń — Warta.
W Warszawie:
Legja — Wisła.
W Krakowie:
Cracovia — Ł. T. S. G.

O mistrzostwo Śląska kl. „A“.

Grupa pierwsza.

W nadchodzącą niedzielę wszystkie kluby śląskie rozpoczynają swoją drugą serję rozgrywek.

W Dębie:
K. S. Dąb — K. S. Naprzód Lipiny.
W Katowicach:
Kolejowe P. W. — K. S. 06 Katowice.
W Świętochłowicach:
K. S. Śląsk — Amatorski K. S. Królewska Huta.
W Siemianowicach:
K. S. „07“ — K. S. Pogoń Katowice.

Grupa druga.

W Chorzowie:
. S. Chorzów — K. S. „06“ Mysłowice.
W Wełnowcu:
K. S. Orzeł — K. S. ‚20“ Bogucice.
W Królewskiej Hucie:
G. K. S. Kresy — K. S. Policyjny Katowice.

O mistrzostwo „B“ Ligi.

W Mysłowicach:
K. S. „06“ — K. S. Roździeń-Szopienice.
W Bogucicach:
K. S. Słowian — Zjednoczeni P. S.
W Rudzie:
K. S. Slavia — K. S. Naprzód Załęże.
W Nowym Bytomiu:
K. S. Pogoń — K. S. „09“ Mysłowice.
W Szarleju:
K. S. Odra — K. S. Zgoda Bielszowice.
W Królewskiej Hucie:
Amatorski K. S. II — K. S. 22 Mała Dąbrówka.
W Tarnowskich Górach:
Wojskowy K. S. — K. S. Śląsk Siemianowice.
I. K. S. Tarnowskie Góry — K. S. Śląsk Tarn. Góry.

O mistrzostwo klasy „B“.

W Szopienicach:
K. S. „24“ Szopienice — K. S. Powstaniec Brzezinka.
W Brzezińce:
K. S. Wisła — K. S. Pogoń Imielin.
W Słupnie:
K. S. Słupna — K. S. Bieruń.
W Giszowcu:
K. S. Giszowiec — K. S. Nikiszowiec.
W Katowicach:
I. F. C. II — K. S. Murcki.
K. F. M. — Esełka K. S. Piotrowice.
W Ligocie:
K. S. Ligocianka — Żyd. K. S. Katowice.
W Klimzowcu:
K. S. Powstaniec — K. S. Stadjon Król. Huta.
W Michałkowicach:
K. S. Jedność — K. S. Bytków.
W Wełnowcu:
K. S. Haller — K. S. 25 Wełnowiec.
W Łagiewnikach:
K. S. Silesia — K. S. Wyzwolenie Królewska Huta.
W Wielkich Hajdukach:
K. S. Haller — K. S. Haller Świętochłowice.
W Bykowinie:
K. S. Powstaniec — K. S. Wawel Nowa Wieś.
W Pawłowie:
K. S. Piast — K. S. Unja Kończyce.
W Orzegowie:
K. S. Orzegów — K. S. Naprzód Ruda..
W Wielkich Piekarach:
K. S. Sparta — K. S. Małpanew Kalety.
W Brzezinach Śląskich:
K. S. Brzeziny — K. S. Brynica Kamień.
W Miasteczku:
K. S. Odra — K. S. Orkan W. Dąbrówka.
W Kończycach:
K. S. Unja — K. S. Ruch Radzionków.

Zawody bokserskie na Górnym Śląsku.

Śląski Okręgowy Związek Bokserski ustalił następujący kalendarzyk spotkań międzynarodowych: 3 sierpnia Poznań — Górny Śląsk; 17 sierpnia Kolonja — Katowice; 7 września Budapeszt — Katowice; 21 września niemiecki Śląsk — Górny Śląsk; 12 października Monachjum — Katowice; 1 listopada Katowice — Sztokholm lub Kopenhaga; 7 grudnia Katowice — Paryż lub Bruksela.

Jakiej narodowości.

— Pan jakiej narodowości?
— Bo ja wiem?
— Jakże to, nie wiesz pan? A ojciec?
— Mulat.
— Matka?
— Akrobatka międzynarodowa.
— Więc gdzieżeś się pan urodził?
— Na okręcie w okolicach Wysp Kanaryjskich.
— A jaki był wasz język domowy“.
— Esperanto.
— Ależ ja muszę jakoś pana zapisać...
Mus to mus. Pisz pan... Ukrainiec.

Odpowiedzi redakcji.

F. B. Żory. Jeżeli Pan był zaciągnięty tylko na ćwiczenia, to podatek wojskowy musi być uiszczony. Podatek wojskowy pobiera się w dwojakiej formie: jako podatek zasadniczy i jako dodatek do państwowego podatku dochodowego. Podatek wojskowy w postaci podatku zasadniczego opłaca się corocznie w pewnych stałych stawkach, mianowicie opłacają: 1. uznani za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej 10 zł., 2. uznani za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu bez broni (kategorja D.) 15 zł., 3. uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią (kat. C.) 20 zł. i 4) przeniesieni do rezerwy po pięciomiesięcznej służbie wojskowej, jako jedyni żywiciele rodzin oraz właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych płacą 10 zł. Podatek wojskowy w postaci dodatku do podatku dochodowego (oprócz podatku zasadniczego) opłacają ci wszyscy, którzy będąc obowiązanymi wogóle do opłaty podatku wojskowego są nadto w myśl ustawy o państwowym podatku dochodowym obowiązani do opłaty tego podatku dochodowego.

T. D. Zarzecze. Na zapytanie bez podania pełnego imienia i nazwiska nie odpowiadamy.

W. D. Wełnowiec. Pan nie podał daty swego urodzenia ani nazwiska i miejscowości zamieszkania opiekuna, dalej do którego czasu (miesiąca i roku) pobierał rentę sierocą. Z tego powodu nie możemy doradzić.

N. 103. Król. Huta. Urząd Patentowy znajduje się tylko w Warszawie, ul. Elektoralna 2.

O. K. K. E. K. 164. Oprócz kosztów połogowych i alimentacyjnych miesięcznych aż do ukończenia 16-go roku życia dziecka, przysługuje matce nieślubnego dziecka pewna suma pieniężna jako wynagrodzenie w tym wypadku, jeżeli narzeczony wobec świadków przyobiecał dziewczynie ożenek, a przyrzeczenia nie dotrzymał, zwodząc narzeczoną przez dłuższy czas.

„Dobrej Cioci“ w Król. Hucie. Radzę głośno czytać bardzo piękną powieść, napisaną przez Ewę Szelburg, Zarembinę: „Chusta Św. Weroniki“.

Pan Józef C... Pielgrzymowice. Pyta pan, co znaczy wyraz: „Abolicja?“ — to znaczy zniesienie, skasowanie, umorzenie; abolicjonista — stronnik wyzwolenia niewolników w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn.; wogóle stronnik uchylenia praw wymierzonych przeciw jakiejś warstwie ludności.

Panu W. R., Hajduki. Kiedy i gdzie był urodzony ś. p. poeta Juljan Ejsmond? Urodzony dnia 26. II. 1892 r. w Warszawie. Nagrodę państwową otrzymał Im. Ministerstwa Kultury i Sztuki w 1919 r. za przekład poezji łacińskich Jana Kochanowskiego. Pisał również książki dla dzieci np.: „Baśń o ziemnych ludkach“, „Opowieść o Janku Kominiarczyku“, „W zbożu“ i t. d.

Pannie Helenie Mk. w Rybniku. Pyta pani, jakie raki są najlepsze i jak je przechowywać? — Czarne raki są zawsze lepsze od zielonych. — Bardzo są smaczne ugotowane na sposób francuski: wypłukane raki starannie w większej ilości wody włożyć w rondel, nalać wodą, dodając jedną cebulę, pokrajaną w plastry, garstkę pietruszki zielonej, kopru w gałązkach i łyżeczkę soli. Postawić rondel na mocnym ogniu pod szczelną pokrywą i gotować 20 minut — w którym to czasie należy kilkakrotnie rondlem potrząsać. — Gdy się zrobią zupełnie czerwone, są ugotowane. Wydając na stół, odrzucić cebulę i pietruszkę, ułożyć suche raki na serwecie i ubrać gałązkami pietruszki. Raki można przechowywać 8 do 10 dni w koszyku, napełnionym trawą i pokrzywami, których powinno być bardzo wiele. Z wierzchu koszyk pokrywa się szczelnie płótnem, aby raki nie wyłaziły, najlepiej owiązać. Mniejsza ilość można przechować w worku z rzadkiego płótna, z pokrzywami; zawsze jednak, czy koszyk, czy worek, trzeba trzymać w piwnicy lub w chłodnem miejscu.

Spadek urodzin także w Ameryce.

Statystyka, sporządzona przez departament spraw wewnętrznych, wykazuje szybki stosunkowo spadek urodzin w Stanach Zjednoczonych. I tak, kiedy w roku 1915 na 200 amerykanów przypadało pięć urodzin, to w r. 1928 już tylko 4. Spadek urodzin odbija się widocznie na rejestracji szkolnej, która w ostatnich kilkunastu latach stale spada. W roku 1920 uczęszczało w całych Stanach Zjednoczonych do szkół publicznych i parafjalnych 4.320.000 dzieci, natomiast w r. 1928, mimo, że ogólna liczba ludności znacznie wzrosła, liczba dzieci, uczęszczających do szkół wynosiła niecałe 4 miljony. W Chicago w r. 1928 zapisało się do szkół 260.872 dzieci, a w r. 1929 tylko 254,666, czyli o 6.206 mniej.

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela, dnia 6 lipca 1930 r.

Katowice, fala 408.7 m.: 10.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. Po nabożeństwie: Uroczyste otwarcie Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. — 12.30 Koncert z płyt gromofonowych. — 12.00 Komunikat meteorologiczny — 15.00 K. prałat Józef Gawlina: Z cyklu wykładów religijnych — „Akcja katolicka". — 15.20 Julian Żukowski: „Ważniejsze szkodniki roślin warzywnych". — 15.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.30 „Pszczoła w lipcu" — wygł. p. K. Bajorek. — 16.50 Intermezzo muzyczne. — 17.05 „Na szachownicy" (A. Moszkowski). — 17.25 Koncert repprezentacyjny orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 18.45 Rozmaitości. 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 19.25 Intermezzo muzyczne. — 19.50 Transmisja z Opery Warszawskiej. „Straszny Dwór" — opera w 4-ch aktach Stanisława Moniuszki.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.50 i 16.20 Muzyka. — 16.30 Odczyt dla pszczelarzy. — 17.25 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 19.50 Opera w 4 aktach St. Moniuszki „Straszny Dwór". — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.10 Koncert gramofonowy. — 15.50 do 17.25 Transmisje z Warszawy. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 19.25 „Niedziela radości". — 19.50 Transmisja opery z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 11.00 Uroczyste otwarcie Międzynarodowej Komunikacyjnej i Turystycznej. — 12.30 i 12.50 Odczyty dla rolników. — 13.10 Wykład dla gospodyń. — 17.45 Audycja dla dzieci — 18.30 Muzyka ludowa. — 18.45 Koncert gramofonowy. — 19.40 Bajki. — 20.15 Koncert solistów. — 22.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice**, fala 253 m.: 12.00 Koncert Filharmonji Śląskiej. — 15.50 Recital wokalny. — 16.30 Koncert z Berlina. — 18.30 Audycja autorska. — 19.40 Odczyt. — 20.05 Płyty gramofonowe. — Od 20.30 transmisje z Berlina.

Berlin, fala 418 m.: 11.30 Koncert orkiestry mandolinistów. — 12.00 Koncert z Wrocławia. — 14.45 Program dla dzieci. — 15.15 Soliści na fortepianie. — 16.30 Koncert popularny. —. 19.25 Recital skrzypcowy. — 20.30 Pieśni neapolitańskie z udziałem kwartetu instrumentalnego. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 19.30 Recital organowy. — 11.05 Koncert symfoniczny. — 13.15 Koncert orkiestry. — 15.45 Konncert solistów. — 16.15 Koncert orkiestry. — 18.40 Arje operowe. — 18.55 Kompozytorzy austrjaccy. — 20.00 Operetka w 3 aktach Kalmana „Das Veilchen vom Montmartre".

Poniedziałek, dnia 7 lipca 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. śląskiego. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Jan Ciahotny: Pogadanka z działu: „Nowości radjowe". — 18.00 Muzyka lekka. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Koncert z udziałem p. Jadwigi Hejdukowskiej (śpiew). — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Jerzy Langman, kustosz dz. etngr. muz. śl.: Wśród Słowian Południa (wspomnienia z kongresu etnografów słowiańskich w Jugosławji) — cz. IV — „Na rozstaju w Niszu". 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego. — 22.00 Feljeton p. t. „Kiedy na lipach brzęczą pszczoły" — wygł. red. Stan. Poraj. — 22.15 Komunikat metorologiczny. — 22.30 Nadprogram. — 23.00 Transmisja odczytu z Krakowa. — 23.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3 m.:: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 i 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 18.00 Koncert. — 19.35 Płyty gramofonowe. — 19.45 Skrzynka pocztowa dla rolników. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Berlina. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.10 i 16.15 Koncert gramofonowy. — 17.35 „Najnowsze wydawninictwa. — 18.00 do 19.45 Transmisje z Warszawy. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Berlina. — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 17.25 Gawęda harcerska. — — 17.40 Rzeczy ciekawe. — 18.00 Koncert solistów. — 19.35 Muzyka. — 20.05 Transmisja z Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjnej i Turystycznej. — 20.15 Koncert międzynarodowy z Berlina. — 22.15 Obrazki miłosierdzia.

Wrocław, fala 325 m.: **Gliwice**, fala 253 m.: 16.30 Koncert muzyki skandynawskiej. — 18.15 Przegląd sztuki i literatury. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.30 Symfonja Gustawa Mahlera „Pieśń o ziemi". — 21.45 Recytacje poezyj.

Berlin, fala 418 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert solistów. — 18.00 i 18.30 Odczyty. 19.00 Płyty gramofonowe. — 20.00 Koncert berlińskiej orkiestry symfonicznej. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. 12.00 i 15.30 Koncert. — 19.25 Odczyt. — 20.00 Wieczór pieśni. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Berlina. Następnie jazzband.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Niedziela dnia 6 b. m. „Halka" występ Zamorskiej i Dobosza o godz. 20.

Poniedziałek dnia 7 b. m. „Żołnierz Królowej Madagaskaru" o godz. 20.

Wtorek, dnia 8 bm. „Trubadur" występ Zamorskiej o godz. 20.

Środa dnia 9 b. m. „Żołnierz Królowej Madagaskaru" o godz. 20-tej.

Czwartek, dnia 10 b. m. „Madama Butterfly" występ L. Zamorskiej o godzinie 20-tej.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.